

Włodzimierz Artyszuk

"La Trinité ou L'excès de Dieu", Michel Corbin, Paris 1997 : [recenzja]

Collectanea Theologica 67/4, 181-184

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W odniesieniu do Ducha Świętego podkreśla, że jest On współistotny Ojcu i Synowi. B o b r i n s k o y wiele miejsca poświęca zagadnieniu pochodzenia Ducha Świętego, szczególnie kontrowersjom wokół *Filioque*.

Dalej prezentuje syntezę doktrynalną, ogólnie przyjętą w tradycji prawosławnej: Duch Święty pochodzi jedynie „od Ojca przez Syna” (s. 298). Odnosi się też w swoich rozważaniach do doktryny katolickiej, która z kolei przyjęła formułę, że Duch Święty ukazany jest jako: 1. wzajemna miłość i związek miłości Ojca i Syna; 2. wspólny dar Ojca i Syna. Zdaniem autora poniekąd plusem katolickiej doktryny jest także to, że Syn ma związek z pochodzeniem Ducha Świętego, choć – wedle teologii prawosławnej – nie jest to związek przyczynowy (s. 304).

Jednak ujęcie katolickie według niego jest nie do przyjęcia w teologii prawosławnej, ponieważ nie respektuje ekonomii Bożego działania. Niestety, nie wierzy on, by można było wypracować jakąś kompromisową i satysfakcjonującą obie strony formułę pomiędzy *Filioque* i *per Filium* (s. 305). Na koniec B o b r i n s k o y rozważa jeszcze zagadnienie możliwości poznania Trójcy Świętej. Przedstawia główne założenia teologii negatywnej (apofatycznej) i pozytywnej.

Książkę zamyka „Bibliografia” (s. 319-323) i „Spis treści” (s. 325-331).

Publikacja B o b r i n s k o y a jest podręcznikiem znakomicie wprowadzającym w prawosławną teologię trynitarną. Jest mocno osadzona w tradycji wschodniej, a zarazem otwiera perspektywy do dyskusji z tradycją zachodnią, przede wszystkim z doktryną Kościoła katolickiego. Autor, profesor prawosławnego Instytutu Św. Sergiusza w Paryżu, a także Instytutu Katolickiego, żyjący w świecie zachodnim, na co dzień styka się też z teologią katolicką. Stąd też jego spojrzenie na wiele zagadnień teologicznych, a szczególnie tych kontrowersyjnych jest bardziej pogłębione i otwarte, co nie znaczy indyferentne. W swojej książce B o b r i n s k o y przybliży trynitarną teologię prawosławną, która chce być szczególnie wierna tradycji patrystycznej. Zachęca tym samym do studiowania teologii Ojców Kościoła. Jego książka ma też bez wątpienia swój wymiar i znaczenie ekumeniczne.

Wydaje się, że książka ta powinna zaistnieć w kręgu polskiej teologii. Może bowiem w znacznym stopniu przyczynić się do poznania doktryny Kościoła prawosławnego i tym samym służyć zbliżeniu bratnich Kościołów, budując prawdziwą jedność w Chrystusie.

ks. Waldemar Artyszuk, Paryż

Michel C o r b i n S.J., *La Trinité ou l'excès de Dieu*, Les Éditions du Cerf, Paris 1997, ss.182.

Tajemnica Trójcy Świętej jest dla chrześcijanina centralną i zarazem najgłębszą prawdą wiary, prawdą, którą Kościół wyznaje i którą żyje. W kontekście zbliżającego się 2000 roku przypomina o tym Ojciec Święty w Liście Apostolskim *Tertio Milenio Adveniente*. Bóg objawia się człowiekowi w akcie stworzenia i w dziele zbawienia. W Starym Testamencie

Bóg objawił się jako Jedyny – Pan i Stwórca. W Jezusie Chrystusie dopełnia się Boże objawienie. Bóg objawia się jako Trójjedyny – jako Ojciec, Syn i Duch Święty.

Człowiek, stając przed tajemnicą Trójcy Świętej, musi sobie postawić pytanie: na ile można poznać Boga? Czy w ogóle można poznać Boga? Jak daleko może sięgać ludzkie poznanie? Czy możliwe jest poznanie wewnętrznego życia Boga w Trójcy Świętej Jedynego? Gdzie są granice ludzkiego poznania? Te i podobne pytania od początku towarzyszą rozważaniom teologicznym. Odpowiedź na nie dzieli teologię na dwa zasadnicze nurty: afirmatywny, zorientowany maksymalistycznie i apofatyczny, zorientowany minimalistycznie. Teologia afirmatywna jest poniekąd bliższa tradycji zachodniej, zaś teologia apofatyczna tradycji wschodniej.

Książka, której autorem jest Michel C o r b i n to kolejny głos w rozważaniach nad tajemnicą Trójcy Świętej i możliwością jej ludzkiego poznania. Autor, urodzony w 1936 roku, jest jezuitą. Od 1968 roku wykłada teologię w Instytucie Katolickim w Paryżu. C o r b i n wcześniej napisał następujące książki: *Le Chemin de la théologie chez S. Thomas d'Aquin*, Beauchesne Éditeur 1974; *L'Inouï de Dieu*, DDB 1981; *Prière et raison de la foi. Introduction à l'oeuvre de S. Anselme de Cantorbéry*, Cerf 1992; *L'Entre-Temps* (trzy tomy homilii na trzy kolejne lata liturgiczne), Cerf, 1992-1994.

Znamienny i prowokujący jest sam tytuł książki: *Trójca Święta czy nadmiar Boga*. Zapowiada on sedno rozważań nad tajemnicą Trójcy Świętej. Książkę otwiera dedykacja księdzu Józefowi Wolińskiemu (s.7), przyjacielowi autora. Ks. Woliński jest, podobnie jak M. C o r b i n, profesorem w Instytucie Katolickim w Paryżu. Zna go z pewnością wielu polskich teologów, mieszka bowiem w Seminarium Polskim.

W przedmowie (s. 9-12) C o r b i n wprowadza czytelników w świat swoich poszukiwań teologicznych. Wyznaje, że badania rozpoczął od św. Tomasza, u którego nie znalazł zadowalającego ujęcia tajemnicy Trójcy Świętej. Stwierdza, że pewnego dnia przypadkowo, czy też dzięki opatrności Bożej, wpadła mu w rękę książka K. B a r t h a *Dogmatique ecclésiale* i to w niej znalazł odpowiadające mu ujęcie tajemnicy Trójcy Świętej jako samoobjawiającego się Trójjedynego Boga: Ojca – Boga ukrytego, Syna – Boga objawionego, oraz Ducha Świętego – Boga udzielającego się. Podkreśla, że podobne ujęcie tajemnicy Trójcy Świętej istniało u Ojców Kościoła.

Praca została podzielona na cztery części, opatrzone tytułami wprowadzającymi w omawiane zagadnienia. Należy jednak zauważyć, że podział nie jest równomierny. Pierwsza i czwarta część są bardzo krótkie, zaś druga i trzecia – obszernie.

Część pierwsza została opatrzona tytułem: „Teza” (s. 13-20). Autor uzasadnia w niej potrzebę przeorientowania myślenia o Trójcy Świętej: z preracjonalizowanego i obciążonego różnymi systemami filozoficznymi, szczególnie tomistycznym, ku teologii patrystycznej, respektującej tajemnicę i niepoznawalność Boga. C o r b i n prezentuje swoje teologiczne credo jako przedstawiciel umiarkowanego nurtu teologii apofatycznej. Proponuje (s. 20) nową drogę w podejściu do tajemnicy Trójcy Świętej, istotnie różniącą się od ujęcia tomistycznego. Nie jest to wprawdzie droga całkowicie nowa, ale interesująca i zasługująca na uwagę.

Część druga nosi tytuł: „Tomaszowa doktryna trynitarna” (s. 21-86). Autor podejmuje krytykę racjonalizmu tomistycznego. Wedle św. Tomasza istnieją trzy

sposoby poznania Boga: 1. na drodze rozumowej, w istotny sposób ograniczone; 2. na drodze wiary, cząstkowe i „jakby w zwierciadle” (1 Kor. 13, 12); 3. „w chwale” jako poznanie najpełniejsze, gdyż człowiek ujrzy Boga „takim jakim jest” (1 J 3, 2).

Ponieważ Bóg objawia się nie tylko w ekonomii zbawienia, możliwe jest, zdaniem Tomasza, mówienie o Bogu jako Bycie samym w sobie. C o r b i n odrzuca zaś możliwość poznania Boga poza ekonomią zbawienia, gdyż tylko w Jezusie odnajdujemy drogę do Ojca (s. 24). Jezus jest Drogą, Prawdą i Życiem (J 14,6). Podkreśla, że Bóg w swej istocie jest niepoznawalny jako Ten, „który zamieszkuje światłość niedostępną” (1 Tym 6, 16). Podaje w wątpliwość wartość i znaczenie filozofii w uprawianiu teologii. Wedle niego, jeśli teologia chce być prawdziwym poznaniem Boga, nie może być przesadnie obciążona filozofią (s. 24).

Podjęmuje również polemikę z tomistyczną koncepcją zrodzenia Syna. Przyznaje, że wizja św. Tomasza jest niezwykle głęboka, ale zbyt spekulatywna, esencjalna, zdominowana rozumowaniem czysto filozoficznym (s. 54). Proponuje mniej spekulatywną, lecz bardziej biblijną koncepcję, akcentującą dynamizm Bożego działania.

Autor postuluje również koncepcję pochodzenia Ducha Świętego, opartą przede wszystkim na ekonomii zbawienia. Jego zdaniem ujęcie bardziej biblijne, respektując tajemnicę i poniekąd niepoznawalność Boga daje szansę przewyższenia sporu wokół *Filioque* (s. 86). Propozycja C o r b i n a, jest bliska tradycji wschodniej.

Część trzecia została opatrzona tytułem: „Propozycja patrystyka” (s. 87-166). Autor przybliżyła w niej patrystyczne ujęcie tajemnicy Trójcy Świętej. Stara się wykazać, że wedle Ojców Kościoła Bóg objawia się jedynie w ekonomii zbawienia. Teologia winna zatem sprowadzać się do poznania Boga w jego zbawczym działaniu. Zdaniem C o r b i n a poznanie Boga od strony esencjalnej jest wątpliwe i biblijnie uzasadnione. Bóg jest ukryty i poniekąd w swej istocie niepoznawalny. Tym samym Boga można bardziej poznać kim nie jest, niż kim jest w swej najgłębszej istocie (s. 88). Autor, jak widać, reprezentuje nurt teologii apofatycznej. Jest mu szczególnie bliska trynitarna teologia Ojców Kapadockich.

C o r b i n omawia też augustyńską drogę poznania tajemnicy Trójcy Świętej jako bardziej zakorzenioną w tradycji biblijnej (s. 92). Podkreśla, że zarówno św. Augustyn, jak i inni Ojcowie Kościoła (św. Atanazy, św. Bazyli z Cezarei, św. Ireneusz) mówią o wewnętrznych relacjach w Bogu w perspektywie Bożego zbawczego działania, czyli ekonomii zbawienia. C o r b i n stwierdza, że wedle Ojców Kościoła Bóg w Trójcy Świętej Jedyny objawia się przede wszystkim w wydarzeniach zbawczych. Daje się poznać przez: wcielenie, śmierć, zmartwychwstanie i wylanie Ducha Świętego. Jedynie w Jezusie Chrystusie jest poznawalna tajemnica Boga jako miłość Ojca i Syna w Duchu Świętym. Jezus objawia zatem wewnętrzne życie Boga (s. 119). „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14, 9). Autor uwydatnia tym samym nierozzerwalny związek teologii trynitarniej z chrystologią. Ostatecznie samo objawienie się Boga dopełnia się w wylaniu Ducha Świętego. Duch Święty objawia się zaś jako „wzajemny Dar Ojca i Syna”, jako Ten, który jest pełnią miłości i dawcą miłości (s. 130).

Część czwarta – „Posłowie” (s. 167-172), w której autor podsumowuje swoje rozważania. Stara się wykazać konieczność przemyślenia na nowo takich pojęć jak:

osoba, istota, natura (s. 167), którymi człowiek opisuje tajemnice Boga. Zauważa też, że właściwie poznanie Boga możliwe jest przez miłość. Jego zdaniem określenie „Bóg jest miłością” stanowi najpełniejszą „definicję” Boga. Bóg jest ukryty i poniekąd niepoznawalny, ale ostatecznie daje się poznać przez miłość. Autorowi zatem bliski jest mistyczne poznanie Boga.

Pracę zamyka „Zwięzła bibliografia” (s. 173-179) oraz „Spis treści” (s. 181-182). Bibliografia określona jako zwięzła jest jednak dość bogata. Zawiera podstawowe dokumenty Magisterium Kościoła dotyczące Trójcy Świętej, podręczniki, teksty patrystyczne oraz prace średniowieczne i współczesne.

Książka Michela Corbina jest ważnym głosem w poszukiwaniu nowych ujęć tajemnicy Trójcy Świętej, reprezentuje bowiem mniej znany nurt teologii. Jest to teologia zorientowana apofatycznie, bardziej ostrożna, akcentująca tajemnicę Boga, ale nie negująca możliwości poznania Go. Może być ona ubogacająca i komplementarna dla teologii tradycyjnej.

Na gruncie polskim, w znacznej mierze zdominowanym teologią tomistyczną, książka Michela Corbina może stanowić ważną propozycję. Pozwala widzieć współczesne poszukiwania teologiczne w szerszej perspektywie. Należy zauważyć, że uprawiana przez Corbina teologia w swoich fundamentalnych założeniach nie jest całkowicie nowa. Jak sam autor przyznaje, został on zainspirowany twórczością Karla Bartha. Odwołuje się również do teologicznej myśli Karla Rahnera. Bez wątplenia jednak jego przemyślenia są twórcze i ubogacające. Książka zachęca, a poniekąd nawet zmusza, do rozważania na nowo wielu zagadnień teologii trynitarniej.

ks. Włodzimierz Artyszuk, Paryż

Jerzy Rzepka (red.), *Zagadnienia prorodzinnej edukacji seksuologicznej i profilaktyki HIV/AIDS. Materiały dla nauczycieli realizujących proces dydaktyczny*, Katowice 1996, ss. 208.

Podręcznik jest pracą zbiorową 27 autorów wykładających na Podyplomowym Studium Wychowania Seksualnego przy Samodzielnym Zakładzie Promowania Zdrowia Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach. Redaktor, prof. Jerzy Rzepka, twierdzi, że jego troską było obiektywne przedstawienie wyników nauki i, że jego zdaniem, *dzieło nie może być uznane za przepojone elementami laicyzmu względnie biologizmu, erotyki, skrajnego klerykalizmu czy jakichkolwiek stronniczości* (str. 8).

Po uważnym przestudiowaniu książki czytelnik zmuszony jest jednak wyrobić sobie odmienny pogląd. Książka jest zdecydowanie jednostronnie uprofilowana w kierunku biologistycznego seksualizmu ze świadomym wykluczeniem istotnych odniesień do obiektywnego porządku moralnego, jak też do istotnych przesłanek antropologicznych. Zamieszczone na początku artykuły autorów katolickich mają